

Związek Powiatów Polskich przedstawił swoje stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie Kodeksu wyborczego. Choć samorządowcy chwalą ideę wprowadzenia sekretarzy w obwodowych komisjach wyborczych, to jednocześnie zwracają uwagę, że projekt – w obecnym kształcie – wymaga kilku istotnych poprawek. W przeciwnym razie, jak ostrzegają, może on przynieść więcej problemów niż korzyści.

Profesjonalizacja komisji – tak, ale nie w takim kształcie

Związek Powiatów Polskich nie ma wątpliwości, że pomysł wprowadzenia funkcji sekretarza w komisjach wyborczych jest krokiem w dobrym kierunku. *"To może przyczynić się do większego profesjonalizowania działania komisji i usprawnić proces liczenia głosów"* – czytamy w piśmie skierowanym do Dariusza Salamończyka, Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu RP.

Samorządowcy podkreślają, że powołanie sekretarzy to rozwiązanie potrzebne i rozsądne, bo w praktyce to gminy odpowiadają za organizację wyborów i logistyczną obsługę komisji. Jednak – jak zaznacza ZPP – w projekcie pojawia się kilka nieścisłości, które mogą utrudnić jego skuteczne wdrożenie.

Więcej elastyczności w wyborze sekretarzy

Pierwsza z kluczowych uwag dotyczy tego, kto w ogóle może zostać sekretarzem komisji. Według projektu, katalog kandydatów jest zbyt wąski i nie uwzględnia wielu osób posiadających odpowiednie kompetencje.

ZPP proponuje, by do grupy potencjalnych sekretarzy dopuścić także prawników, notariuszy, pracowników sądów, czy osoby z dorobkiem naukowym w dziedzinie prawa wyborczego lub ustroju państwa. – *"Skoro sekretarzem może być nauczyciel, to tym bardziej ktoś z wykształceniem prawniczym czy administracyjnym ma ku temu predyspozycje"* – argumentują samorządowcy.

Taka zmiana, jak podkreśla Związek, pozwoliłaby gminom swobodniej dobierać kandydatów i współpracować z uczelniami czy samorządami zawodowymi, które dysponują wiedzą o funkcjonowaniu systemu polityczno-prawnego.

Limit wieku – „ograniczenie sztuczne i niepotrzebne”

Kontrowersje budzi też proponowany limit wieku sekretarzy – 65 lat. Związek Powiatów Polskich nie kryje zastrzeżeń. Taki wymóg, zdaniem ZPP, jest nie tylko nieuzasadniony, ale wręcz dyskryminujący. *Osoby po 65. roku życia są często w pełni sił, a do tego posiadają ogromne doświadczenie zawodowe i organizacyjne* – podkreśla ZPP. W dodatku w dużych miastach, gdzie liczba komisji jest ogromna, wyłączenie tej grupy wiekowej może poważnie utrudnić obsadzenie wszystkich funkcji.

Samorządowcy postulują więc skreślenie limitu wieku lub znaczące jego podniesienie, wskazując, że utrzymanie obecnego rozwiązania byłoby nie tylko niepraktyczne, ale i sprzeczne z zasadą równego traktowania.

Niewyjaśniona rola wójta

Kolejna wątpliwość dotyczy procedury powoływania sekretarzy przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Związek Powiatów Polskich zwraca uwagę, że projekt nie precyzuje, jak dokładnie ma wyglądać ten proces.

Czy wójt ma wskazywać tylu kandydatów, ilu jest komisji, czy może zgłosić ich więcej? Czy wskazuje konkretnych sekretarzy do konkretnych komisji, czy tylko tworzy listę, z której wybiera komisarz wyborczy? A co w sytuacji, gdy nie uda się zebrać wymaganej liczby kandydatów?

ZPP domaga się, by ustawa jasno określała te kwestie, bo jak ostrzegają – w obecnej formie mogą one powodować „chaos interpretacyjny i paraliż organizacyjny”.

Samorządowcy proponują też wprowadzenie „trybu awaryjnego”, który pozwoliłby uzupełniać braki kadrowe w sytuacjach wyjątkowych.

Pieniądze mogą wywołać niepotrzebne emocje

Ostatni punkt stanowiska ZPP dotyczy kwestii wynagrodzenia sekretarzy. Projekt zakłada, że sekretarz otrzyma 130% diety przewodniczącego komisji wyborczej. I to – zdaniem samorządowców – może wywołać społeczne kontrowersje. - *"W przekazie publicznym może to zostać odebrane jako mechanizm wynagradzania swoich, skoro to wójt będzie miał wpływ na wybór sekretarzy, a ich dieta będzie wyższa niż przewodniczących"* – ostrzega Związek.

Dlatego samorządowcy sugerują, by zrównano wysokość diety sekretarza i przewodniczącego, co miałyby uspokoić nastroje i zapobiec podejrzeniom o faworyzowanie „urzędowych” członków komisji.

Gotowość do współpracy

Na zakończenie swojego stanowiska Związek Powiatów Polskich deklaruje pełną gotowość do współpracy w dalszym procesie legislacyjnym. Jak podkreślają samorządowcy, ich uwagi nie są wyrazem sprzeciwu wobec idei reformy, lecz próbą jej ulepszenia. - *"Nasze propozycje mają na celu usunięcie wątpliwości i wzmocnienie efektywności rozwiązania, które samo w sobie jest potrzebne i wartościowe"* – napisano w piśmie.

Samorządowy głos rozsądku

Opinia Związku Powiatów Polskich wpisuje się w szerszą debatę o konieczności profesjonalizacji procesu wyborczego w Polsce. Wprowadzenie sekretarzy w komisjach to krok, który może realnie poprawić jakość i przejrzystość pracy tych organów.

ZPP jednak przypomina, że dobre prawo to nie tylko dobre intencje, ale też precyzyjne zapisy i świadomość realiów, w jakich samorzady muszą działać. Jeśli postulaty Związku zostaną uwzględnione, reforma może stać się nie tylko symboliczną zmianą, lecz rzeczywistym wzmocnieniem wiarygodności i sprawności procesu wyborczego w Polsce.

Pełna treść opinii ZPP dostępna jest [tutaj](#).